



# Rajgrodzkie ECHA

\* ROK VIII \* NR 1/73/ \* STYCZEŃ 1997 R. \* CENA 1 zł \* ISSN 1427-9037 \*

## W NUMERZE:

WŁAMANIE DO SZKOŁY

str. 12

WIEŚCI Z GRODU RAJ  
SESJA RADY MIEJSKIEJ

*czyli burzliwa debata  
w sprawie sprzedaży  
lokalu przedszkola*

str. 2

ŻYJĄ WŚRÓD NAS... wy-  
wiad z wiceprzewodniczą-  
cą Rady Miejskiej w Raj-  
grodzie panią GENOWE-  
FĄ BORKOWSKĄ str. 11

TROCHE STATYSTYKI

- \* w gminie Rajgród mamy  
ponad 5000 ha lasów
- \* miasto Rajgród jest naj-  
większym pod względem  
obszaru w województwie  
łomżyńskim
- \* liczba mieszkańców...

patrz str. 4



## ECOLOGICZNE DACHY CZYLI RAJGRODZKA TRZCINA JEDZIE DO HOLANDII

Okazało się, że trzcina wodna porastająca nasze bagna jest cennym surowcem w holenderskim budownictwie. Tak, tak... tylko z bagien i łąk. Trzcina porastająca brzegi jeziora jest złej jakości i nie jest poszu-

kiwana. Ostatnio polsko-holenderska spółka PPHU „IN-TERRIET” wydzierżawiła od Biebrzańskiego Parku Narodowego 5000 ha bagien celem pozyskania trzciny wodnej.

c.d. str.4

# WIEŚCI Z GRODU RAJ

W dniu 21 grudnia 1996 r. odbyła się XXIV Sesja Rady Miejskiej w Rajgrodzie. Obrady otworzył przewodniczący Ryszard Grudziński. W porządku obrad znalazło się kilka interesujących punktów, a niektóre wzbudziły ożywioną i momentami gorącą dyskusję.

Na wstępie prawie w całości przytoczamy sprawozdanie Zarządu Miasta Rajgrodu jakie odczytał burmistrz Jan Olszewski:

(...) «Rok 1996 był pierwszym w działalności samorządu w warunkach zmienionych i to na gorsze z powodu obligatoryjnego przejęcia przez gminę szkolnictwa podstawowego w sytuacji gdzie państwo nie zapewniło prawidłowych warunków w zakresie systemu zarządzania oświatą. Niejednokrotnie na tej sali dyskutowaliśmy na temat subwencji, zbyt małej w stosunku do rzeczywistych potrzeb (...). Wyniku tych starań otrzymaliśmy zwiększenie, chociaż nie do takiej wysokości o jaką wnioskowaliśmy. W tej sytuacji liczy się każda kwota wynikająca z subwencji. W związku z tym pragnę dzisiaj poinformować, że w wyniku naszych starań w ostatnim okresie otrzymaliśmy kolejne zwiększenie tej subwencji o kwotę 11700 zł.

Rok ten był dla nas okresem zbierania doświadczeń w zakresie zarządzania szkołami, stąd też można wnioskować, że w latach następnych nasze działania będą bardziej harmonijne i skuteczne.

Bardzo istotną część w całokształcie pracy Zarządu stanowi realizacja przyjętego planu inwestycji: budowa nowych odcinków kolektora sanitarnego, rozpoczęcie budowy wodociągu wiejskiego, przystąpienie w ostatnim okresie do zadania: "Gminne wysypisko odpadów komunalnych we wsi Wojdy". W zakresie budowy dróg wykonano asfaltowanie ulicy na osiedlu Rongart RT (0,6) o wartości 67217 zł oraz 1 km do wsi Wojdy o wartości 75742 zł. Wyasfaltowano 0,85 km drogi wojewódzkiej w Beldzie, co kosztowało 99185 zł, drogę Stoczek - Kozłówka 2,1 km o wartości 111073 zł. Ogółem koszty asfaltowania dróg wyniosły 270164 zł, z tej kwoty opłacono 154091 zł. Została do zapłacenia kwota 116073 zł (...) Ponadto położony został asfalt wokół parku od strony Placu 1000-Lecia, a także przy okazji wyasfaltowano parking za Urzędem Miasta. Wykonano również zwirowanie dróg: Ciszewo - Kuligi - Woźna-

wieś długości 8 km na wartość 230000 zł, z czego zostało zapłacone 120000 zł, droga Kosówka - Rydzewo o długości 5 km na wartość 69061 zł (w całości do zapłaty w 1997 r.). Ponadto wyźwirowano 0,5 km drogi w Karczewie.

Na budowę dróg otrzymaliśmy dotację od Wojewody Łomżyńskiego: 85000 zł do dróg wojewódzkich i 70000 zł do dróg gminnych.

W zakresie budowy kolektora sanitarnego wykonano drugi etap tej inwestycji o długości 2683 m bieżące. Koszt tej budowy według cen przetargowych opiewał na kwotę 419010 zł, a więc ze względu na wykonanie przyłączy dodatkowych długości 350 m koszt ten wzrósł o 125000 zł. Zobowiązania z tytułu tej inwestycji do zapłacenia w roku bieżącym wynoszą 110474 zł. Rozpoczęta została budowa kolejnego odcinka kolektora długości 784 m i dotychczas wykonano połowę tego odcinka. Umowa przewiduje termin zakończenia budowy i termin płatności do 31 maja 1997 r.

Trwa budowa wodociągu wiejskiego. Wykonawcą jest zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Dotychczas wykonano odcinek 2,6 km na trasie Belda - Turczyn na wartość 145000 zł, z tego z budżetu opłacono 100000 zł. W związku z zainwestowaniem tej kwoty z budżetu gminy otrzymaliśmy dotację z Wojewódzkiego Zarządu Melioracji Użytków zielonych w kwocie 37400 zł pozostaje do zapłaty ponad 8000 zł

Na Kolonii Lewej wykonano wodociąg długości 1 km o wartości 30000 zł. Udział finansowy rolników objętych tą inwestycją wyniósł 6230 zł. Różnica pozostaje do zapłacenia przez gminę.

Na poprzednich dwóch sesjach szanowna Rada przystępowała do zadania pod nazwą «Gminne wysypisko śmieci we wsi Wojdy». Zarząd przystąpił w tym względzie do tego zadania zgodnie z przyjętym harmonogramem, a więc ubiegamy się o pożyczkę z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Banku Ochrony Środowiska. (...)

Jak pamiętamy z prac przy konstruowaniu budżetu, po stronie dochodów zaplanowano sprzedaż działek. W pierwszym półroczu sprzedano nieruchomości po byłym przedszkolu przy ul. Szkolnej oraz tzw. "dworek"

przy ul. Warszawskiej na łączną kwotę 90000 zł. Łączne wpływy z tytułu sprzedaży nieruchomości w pierwszym półroczu wyniosły 110000 zł. Nie była to wielka kwota w stosunku do planu 500000 zł. Stosownie do ustaleń poprzednich sesji ogłosiliśmy kolejne przetargi na kupno działek na terenie Rybczyni i Rajgrodu. W wyniku tych przetargów sprzedaliśmy kolejnych 6 działek na wartość 54750 zł. Z braku oferentów nie odbył się pierwszy i drugi przetarg na sprzedaż lokalu przedszkola. Jest to sytuacja analogiczna jak na działki w Czarnejwsi. Zarówno w jednym jak i drugim przypadku są zainteresowani ale pragną negocjować ceny. W związku z tym Zarząd pragnie zasięgnąć opinii Rady, gdyż aktualne ceny wydają się być wygórowane i nierealne.

(...)Korzystając z okazji pragnę z tego miejsca złożyć wszystkim najserdeczniejsze życzenia noworoczne ..."

Przewodniczący Rady Miejskiej w Rajgrodzie Ryszard Grudziński zwrócił uwagę Zarządowi, że pomimo apeli dyrektorów szkół do dnia dzisiejszego nie przekazał szkolnych budżetów do ich wyłącznej dyspozycji. Zwrócił uwagę, że pomimo zagrożenia ewidentnego przekroczenia subwencji oświatowej, padały kwoty rzędu trzech miliardów starych złotych, dyrektorzy stanęli na wysokości zadania. Z kasy gminnej do oświaty dołoży się ok. 100000 zł. Subwencja oświatowa w roku 1996 wyniosła ok. 1650000 zł. Całkowite zaś wydatki gminy przekroczyły 4500000 zł.

Radni dokonali zmian w lokalnych podatkach. Uchwały, w których nastąpiły zmiany podajemy poniżej:

- od 1 m kwadr. budynków mieszkalnych lub ich części - 0,15 zł,
- od 1 m kwadr. budynków letniskowych - 3,00 zł,
- od 1 m kwadr. powierzchni użytkowej budynków lub ich części związanych z działalnością gospodarczą lub inną niż rolnicza lub leśna, z wyjątkiem budynków lub ich części przeznaczonych na potrzeby bytowe oraz od części budynków zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - 8,00 zł,
- od 1 m kwadr. pozostałych budynków lub ich części - 1,80 zł,
- od budowli 2 % ich wartości,
- od 1 m kwadr. powierzchni gruntów nie objętych przepisami o podatku rolnym związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - 0,25 zł,
- ... przeznaczonych pod budownictwo letniskowe lub użytkowanych na te cele - 0,04 zł,

- od 1 ha gruntów pod jeziorami zajętych na zbiorniki wodne „retencyjne” - 2,00 zł,
- od 1 m kwadr. gruntów będących użytkami rolnymi i nie wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych - 0,01 zł,
- od 1 m kwadr. powierzchni gruntów pozostałych - 0,02 zł,
- od 1 m kwadr. powierzchni budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym - 4,00 zł.

W zakresie opłat administracyjnych:

- wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla domków letniskowych - 114,00 zł.

Po dokonaniu niezbędnych zmian w statucie UM w Rajgradzie i przedyskutowaniu możliwości zbytu działki w Czarnejwsi po radykalnie obniżonej cenie przewodniczący odczytał protest rodziców dzieci uczęszczających do przedszkola miejskiego w Rajgradzie i mieszkańców Rajgradu do Rady Miejskiej w Rajgradzie:

„My rodzice dzieci uczęszczających do przedszkola oraz mieszkańcy Rajgradu wyrażamy zdecydowany protest przeciwko decyzji Rady Miejskiej w Rajgradzie dotyczącej sprzedaży pomieszczeń Przedszkola Miejskiego w Rajgradzie. Uważamy tę decyzję krzywdzącą dla mieszkańców Rajgradu.

Od kilku lat Przedszkole Miejskie w Rajgradzie jest obiektem sporu między rodzicami i kierownictwem przedszkola a Burmistrzem i radnymi. Główną przesłanką radnych przemawiającą za likwidacją przedszkola była mała liczba dzieci uczęszczających do przedszkola. Obecnie trzyoddziałowe przedszkole liczy 49 dzieci. Uważamy, że nie jest to liczba mała. Na pomieszczenia o obecnym standardzie mieszkańcy Rajgradu czekali kilkanaście lat. Na marginesie można dodać, że już sam fakt przedszkole to zaczęło zaważać radnym. Za jawną więc niesprawiedliwość uważamy więc decyzję o sprzedaży przedszkola. Klasy proponowana do przetargu jest śmiesznie niska. Jest to szczególnie rażące jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że nie ma w Rajgradzie pomieszczenia o podobnych warunkach...”

Burmistrz Rajgradu Jan Olszewski przypomniał, że to nie kto inny ale poprzednia Rada postanowiła z nowych zasobów spółdzielczości kupić obecny lokal przedszkola i wygospodarować dzieci z zagrzybiałego i starego pomieszczenia. Taka wówczas była potrzeba chwili i było to mądre i dobre posunięcie. Obecnie zaś najlepszym posunięciem byłoby przeniesienie przedszkola do budynku szkoły w Rajgradzie. Koszty utrzymania przedszkola są wysokie, a odliczając dzieci

uczęszczające do oddziałów przedszkolnych, do samego przedszkola chodzi tylko kilkoro maluchów. Umieszczając przedszkole w budynku szkoły zaoszczędziłoby się na czynszu, w szkole istnieje również stołówka. Zgodnie z zaleceniem Rady zarząd ma szukać oszczędności i widzi je w wyniku skupienia całej oświaty w budynku rajgradzkiej szkoły. Warunkiem jest również rozbudowa tejże szkoły.

rownictwo i rodzice zrobili aby przedszkole zmieściło się w tegorocznym budżecie?”

Wiceprzewodnicząca RM radna Genowefa Borkowska powiedziała:

„Pan Wojciech Kostrzewski tak mocno broni tego przedszkola i ja też jestem za tym, bo oświata przede wszystkim, jakie społeczeństwo wykształcimy taka nasza przyszłość. (...) Ponad 120 mieszkańców złożyło

## WIEŚCI Z GRODU RAJ

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Adam Orzechowski przyznał, że ponad miliard starych złotych wydawanych na przedszkole w skali roku to zbyt dużo reprezentują stanowisko komisji, której przewodzi powiedział, że jest za sprzedażą lokalu obecnego przedszkola, a za uzyskane pieniądze należy wykonać plany rozbudowy szkoły i kupić chociaż część materiału. Kupujący przedszkole ma złożyć zapewnienie, że dzieci będą mogły do końca roku szkolnego korzystać z obecnego lokalu przedszkola.

Przewodniczący Komisji Oświaty radny Wojciech Kostrzewski był zdecydowanym przeciwnikiem sprzedaży obecnego lokalu przedszkola. Akcentował, że pomimo iż od kilku miesięcy mówi się o sprzedaży przedszkola Zarząd nie przygotował nic zastępczego. Szkoła jest absolutnie nie przygotowana na przyjęcie dzieci z przedszkola. Takie posunięcie Zarządu zakrawa więc na likwidację przedszkola.

Zdaniem również kilku innych radnych należałoby najpierw przygotować odpowiednie pomieszczenia w szkole, a następnie myśleć o przeniesieniu przedszkola. Radni reprezentujący okręgi wiejskie krzyknęli wręcz, że to za duże zakusy do przyszłego budżetu, nie można utrzymywać przedszkola i jednocześnie budować nowe skrzydło rajgradzkiej szkoły.

Przewodniczący Rady R. Grudziński zauważył, że kiedy tylko padnie temat przedszkola rajgradzkiego to natychmiast mieszkańcy Rajgradu krzyczą, że radni chcą zamknąć przedszkole. Nikt o zamknięciu przedszkola nie mówił, a raczej o szukaniu oszczędności w tym temacie. Obecne kierownictwo nie dba o szukanie oszczędności, nie organizuje rodziców do czynów na rzecz przedszkola, nie znajduje sponsorów. - „Pytam, co kie-

podpisy aby ten budynek utrzymać i przedszkole zostawić. Skoro tak bardzo chcą, to czy są gotowiłożyć koszty jakieg na to. Ja nie widziałam ani kierownictwa ani jednego rodzica, którzy stanęliby przed Radą i oświadczyli, co gotowi są zrobić aby to przedszkole utrzymać? To, że nie ma „zerówki w Rydze” - czy ktoś o tym wie? A dlaczego nie dać na tę czwórkę dzieci stu milionów i nie zapewnić im nauczyciela, który nauczałby je? To na kilkanaścioro dzieci w Rajgradzie wydaje się ponad miliard, a dla tamtych nie ma nawet stu milionów.”

Po dłuższej wymianie zdań radni podjęli uchwałę o nie sprzedawaniu obecnego lokalu przedszkola. Burmistrz Rajgradu wyraził zdziwienie wobec takiej postawy radnych, którzy podczas listopadowej sesji zdecydowali zupełnie inaczej. Na zakończenie obrad wszyscy złożyli sobie życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia i przełamali się oplatkiem.

### ŻEGLARZE SPRAWNI INACZEJ

W okresie świątecznej przerwy w nauce w rajgradzkiej szkole przebywali na obozie szkoleniowym grupa 32 żeglarzy niepełnosprawnych. Szkolenie zakończone balem sylwestrowym zorganizowało Polskie Stowarzyszenie Żeglarzy Niepełnosprawnych z Łodzi.

Jak dowiedzieliśmy się nie oficjalnie, w najbliższej przyszłości planuje się zbudowanie bazy szkoleniowej dla niepełnosprawnych żeglarzy. Przewiduje się zagospodarowanie nabrzeża jeziora pomiędzy blokami mieszkalnymi a Górą Zamkową. W planach zawiera się również zakupienie specjalnego jachtu i organizowanie dorocznych, międzynarodowych regat żeglarzy, którym należą się kiedyś wypowiedziane słowa, że są żeglarzami sprawnymi inaczej.

JANUSZ SOBOLEWSKI.

# EKOLOGICZNE DACHY

cd. ze str. 1

W Holandii opracowano technologię pokrycia dachowego w oparciu o trzcinę wodną. Odpowiednio zaimpregnowana jest doskonałym materiałem, który w lecie izoluje od nadmiaru ciepła, a zimą dodatkowo chroni przed mrozem. Długowieczność takiego ekologicznego dachu określona została na 40 lat. Zanim trzcina wodna trafi

na dachy musi spełnić kilka zasadniczych warunków: pozyskana musi być z bagien lub łąk, musi być jednoroczna, prosta, zdrowa i grubo-



ści papierosa. Po-  
śledniejszy materiał  
służy do wyrobu płyt  
izolacyjnych stosowa-  
nych w budownictwie.  
Tereny wokół  
Rajgródu a zwłaszcza  
pobliski Bie-

brański Park Narodowy są prawdziwym zagłębieniem trzcinowym. Jak twierdzą przedstawiciele spółki „INTERRIET” (riet - po holendersku znaczy trzcina) tegoroczne koszenie jest tylko przygotowaniem terenu pod zbiory w przyszłych latach.

JS

## TROCHĘ STATYSTYKI

Gmina Rajgród leży w woj. łomżyńskim, jej powierzchnia wynosi 20716 ha. Użytków rolnych mamy 12022 ha. Lasów 5770 ha.

Miasto Rajgród zajmuje powierzchnię 3500 ha i pod tym względem jest największym w województwie. Dopiero na drugim miejscu jest Łomża (3300 ha), a na trzecim Ciechanowiec (2700 ha). W granicach Rajgródu znajduje się ponad 500 ha lasów.

Na ostatni dzień roku 1996 zanotowano:

- liczba mieszkańców gminy 6180,
- liczba mieszkańców samego Rajgródu 1945,
- w tym na osiedlu Rongart 564 mieszkańców,
- w blokach 377 mieszkańców.

Do największych wsi w naszej gminie zaliczamy:

- Woźnawieś - 577 mieszkańców,
- Biebrza - 459 mieszkańców,
- Belda - 303 mieszkańców.

W gminie Rajgród w 1996 r.:

- urodziło się 82 dzieci,
- związek małżeński zawarło 54 pary (w tym zameldowani, a nie przebywający na terenie gminy),
- zmarło 61 osób.

## POMOC SPOŁECZNA W LICZBACH

W roku 1996 Ośrodek Pomocy Społecznej w Rajgrórze wydatkował 240.000 zł. Każdy potrzebujący, który zgłosił się do ośrodka i spełniał wymogi pomocy otrzymał. Zasiłki stały otrzymywały 33 osoby, zaś zasiłek okresowy przyznano 270 osobom. Liczba osób objętych zasiłkiem rodzinnym wyniosła 15, a pielęgnacyjnym 20. Zasiłkiem okołoporodowym objęto 50 kobiet. Na terenie gminy zanotowano 1 osobę bezdomną oraz 6 rodzin niepełnych. Na terenie gminy zanotowano kil-

kunastu notorycznych alkoholików. Dla kilku osób, które odbyły karę więzienia udzielono pomocy przewidziano odpowiednimi przepisami. W okresie jesienno-wiosennym dla 45 dzieci z terenu całej gminy zorganizowano bezpłatne dożywianie w szkołach, wydając na ten cel 19 600 zł.

W pierwszym półroczu 1996 r. pomoc społeczną skierowano do 300 gospodarstw domowych (na niespełna 1300 istniejących w gminie).

## PRZEGLĄD KOŁĘD

W dniu 25 stycznia 1997 r. w Ośrodku Kultury w Rajgrórze odbył się przegląd kołęd, pastorałek i jasełek. Należy załować, że w tak pięknej imprezie udział wzięli przedstawiciele tylko nielicznych szkół z parafii Rajgród.

Tradycja jasełek sięga XIII w. Za prekursora tego obrzędu uważa się św. Franciszka.

# KRONIKA POLICYJNA

Rok miniony 1996 był ponury według statystyk rajgrodzkiej policji i odczuć wielu mieszkańców naszego miasta. Bulwersujące włamania złodziei do obiektów prywatnych i państwowych, a szczególnie szkoły zmuszają do zadania pytania, co dalej będzie i do czego to prowadzi? Jak zapobiec wzrastającej fali przestępczości? Te pytania powinna zadawać sobie nie tylko policja, ale również wydaje się, że miejscowe władze; z tym «przekrym fantem» powinny coś zrobić.

Rodzaje przestępstw	rok 1996	rok 1995
Przestępczość ogólna	75	61
Włamania do obiektów prywatnych	23	11

Bójki i pobicia	2	
Znęcanie się nad współmałżonką	5	
Niepłacenie alimentów	3	
Utonięcia (po spożyciu alkoholu)	4	
Wykrywalność przestępstw	71,9%	74,4%

Ciekawostką policyjną w gminie Rajgród jest wykrycie 7 przypadków nielegalnej uprawy maku na niewielkich poletkach. Właściciele tych poletek usprawiedliwiają się brakiem wiedzy o zakazie uprawy maku.

Zygmunt Tarnacki

# KRONIKA POLICYJNA

## „Jabłoneczka” w Szkole Podstawowej w Rajgrodzie

Taki tytuł nosi sztuka teatralna, którą na choinkę 25 stycznia w świetlicy SP Rajgród zaprezentowały dzieci z klas trzecich pod kierunkiem swych Pań: mgr Doroty Chrapowickiej i mgr Bronisławy Biszarowicz. Tradycyjnie już od wielu lat, w szkole w Rajgrodzie zawsze na choinkę dzieci klas trzecich wystawiają przedstawienia teatralne. Jest to na pewno miła tradycja, ale przecież wymaga wiele wysiłku i zdolności nauczycieli i dzieci. Dlatego w tym miejscu należy podziękować Paniom, które corocznie przygotowują rodzicom i dzieciom takie imprezy. Dzieci w „Jabłoneczce” zaprezentowały się znakomicie i zebrały wiele braw od

widzów oglądających przedstawienie. Należy podkreślić, że wykonano świetne scenografie i piękne stroje dla małych aktorów. Duży w tym udział mieli rodzice dzieci, którzy sami szyli stroje dla swym pociechom i to zasługuje na wielkie uznanie.

W dowód wdzięczności za trud dwumiesięcznych przygotowań do występu podajemy pełną obsadę wystawionej sztuki:

*Dziewczynka - Narrator* - Kinga Citkowska  
*Ogrodnik* - Agata Radykowska  
*Jabłonka* - Kasia Niedźwiedzka  
*Jeż* - Monika Łaguna  
*Kret* - Jowita Sulewska

*Myszka* - Natalia Stryjecka  
*Żaba* - Milena Prostko  
*Ślimak* - Agnieszka Grygo  
*Dzięcioł* - Sylwia Zimińska  
*Drozd* - Kamila Drapczuk  
*Szpak* - Przemek Piotrowski  
*Pszczola* - Dorota Bogdzio  
*Pokrzywy* - Ewa Niedźwiecka  
 Ewa Prostko  
 Ewa Kłos  
*Gąsiennice* - Marcin Mikulski  
 Daniel Maśliński  
 Daniel Nowicki  
 Michał Fliszewski  
 Piotrek Szumski  
*Ptaszki* - Piotrek Zimiński  
 Maciek Chmielewski  
 Łukasz Szulc

Zygmunt Tarnacki

Wszyscy z niecierpliwością oczekiwali kolejnego odcinka telewizyjnego cyklu pt. „Bractwo Przygody i Zabawy”, który to program został zrealizowany w Rajgrodzie 29 listopada ubiegłego roku. Zastanawiano się czy znów pokażą Rajgród w sposób jaki pokazano go w telewizji latem ubiegłego roku. „Zawiani” obywatele wśród chałup, ruder i muzyką disco polo w tle jako jedynym wyznacznikiem kultury uznawanej w naszej rajgrodzkiej społeczności. Dlatego niezbyt wierzone w dobre intencje realizatorów programu. Program emitowany jest o godzinie 8.40. Jest więc to pora, która pozwoliła obejrzeć go nielicznym. Gdyby nie fakt, że niektórzy posiadacze magnetowidów nie nagrali program, znikoma liczba mieszkańców obejrzałaby go.

Cóż, program się odbył, a wrażenia po nim są różne. W broszurce informacyjnej, która zostawili realizatorzy cyklu czytamy: „Bractwo Przygody i Zabawy „niesie nie tylko walory poznawcze, ale i rozrywkowe. Jest to też ważna promocja odwiedzanych miejscowości, popularyzowanych w telewizji na terenie całej Polski.” Z pewnością była to jakaś promocja Rajgrodu, ale nie do końca. Pokazano bowiem tylko nasze jezioro, raczej szare i ponure o tej porze roku. Mieszkańcy z odległych zakątków kraju nie dowiedzieli się o licznych wczasowiskach lub o dobrze rozwiniętej sieci handlowej i gastronomicznej w naszym miasteczku, co jest niezwykle ważne dla kogoś kto chce spędzić lato w Rajgrodzie. Należy przyznać, że nadworny kronikarz księżnej Anny pięknie opowiadał o dziejach naszego miasteczka. Słyszysz się jednak, tu i ówdzie, że mógłby tę historię snuć ktoś z Rajgrodu. Wiadomo przecież, że znalazłby się ktoś taki. Pokazując dwie ciekawe postaci: rzeźbiarza z Tamy pana Deptułę oraz postać poetki-malarki pani Matysiewicz, my znamy ich bardzo dobrze, lecz dla widzów w kraju zostali twórcami anonimowymi. Nie padły w programie ich nazwiska. Niedorzecznym wydaje się być również fakt, że ludowej poetce nie dano zaprezentować kilku tak pięknych wersów jej utworów. Rodziny walczące (raczej biorące udział w zabawie) w

turnieju rycerskim były raczej tłem, chwilami bardzo odległym dla głównych bohaterów cyklu: księżnej Anny, a w szczególności dla hetmana turniejowego Artura Przepasanego herbu Pas Lity. Im to bowiem robiono najwięcej zbliżeń.

I znów, a jakże, pokazano fragmenty naszego miasteczka z przycupniętymi do ziemi chatkami. Możli-

## Rajgród w TELEWIZJI

we, że wygląda to malowniczo, jednak nie jest to pełen obraz Rajgrodu. Czyżby realizatorom programu zależało na tym by pokazać Rajgród jako skansen? Sam fakt, że program taki zrealizowano w Rajgrodzie zimą jest nieporozumieniem. Jeśli promować Rajgród to latem, bo zieleń wokół, bo niebieska tafla jeziora, to biel żagłówek na lustrzanej toni...

Przenikliwie zimno w dniu nagrywania programu sprawiło, że impreza nie zupełnie spełniała walory rozrywkowe. Niewielu mieszkańców zdecydowało się rozrywać” kibicując drużynom rycerskim. Niektórym z nielicznych, którzy przyszli dokuczliwy ziąb nie pozwolił dotrzeć do końca.

Należy jednak przyznać, że wydarzenie było niezwykle. Po raz pierwszy w historii naszego miasteczka mieliśmy okazję uczestniczyć w imprezie razem z członkami ekipy telewizyjnej, a potem oglądać fragmenty na szklanym ekranie. Ci, którzy oglądają programy z tego cyklu z innych miejscowości twierdzą, że kostiumy naszych drużyn rycerskich były ciekawsze, a scenografia na placu turniejowym po prostu wyjątkowa.

Mało kto jednak sobie zdaje sprawę z tego, ile wysiłku włożyli pracownicy naszego domu kultury, by zorganizować spotkanie mieszkańców Rajgrodu z telewizją. W okienku telewizyjnym „mignęły” postacie dzieci towarzyszących księżnej Annie oraz kamerzystom z wizytą u ludowych twórców. Ilekroć jednak pracy kosztowało przygotowanie kostiumów. Kostiumy były niebanalne niezwykle pracochłonne.

Na zakończenie imprezy w dniu 29 listopada księżna Anna odczytała długą listę osób i instytucji

(publikowaliśmy ją w poprzednim numerze), które w jakikolwiek sposób przyczynili się do tego, żeby doszło do owego spotkania z telewizją. Wiemy jednak, że nad całością czuwał dyrektor Ośrodka Kultury w Rajgrodzie p. Wiesław Gajdziński. Organizował, załatwił, łączył wszelkie działania, czasami prosił i namawiał. Skąd inąd wiemy, że wcale nie tak łatwo godziły się rodziny na udział w turnieju. Ludzie boją się, że się ośmieszą, że nie wypada, bo po prostu się nie chce. Chce się tylko, żeby coś się

w Rajgrodzie działo. Tego chce się wszystkim. Ponadto trzeba było obmyślić sposób powitania księżnej, przeprowadzenia spotkań z twórcami. Panie z klubu: M. Gajdzińska, J. Surowska i E. Bacztub nie bacząc na to, od czego są instruktorami pracowały niestrudzenie, by wszystko wypadło jak najlepiej. O tym w programie nie było ani słowa.

Na planszy telewizyjnej czytamy nazwisko scenografa, jednego z członków ekipy telewizyjnej. My jednak wiemy, że scenografia to dzieło pani Małgosi Gajdzińskiej. Telewizyjne były tylko reflektory, które scenę oświetliły. Nie bez znaczenia jest fakt, że zechciał uczestniczyć w tej (co tu dużo mówić) zabawie w przebierańców pan burmistrz i niektórzy urzędnicy UM w Rajgrodzie. Nie bacząc na powagę zajmowanych urzędów nie wahali się przywdziać dziwaczne stroje, poczuć się na chwilę w innej epoce... bawić się na całego mając przy tym poważne miny. Mam na myśli powitanie księżnej Anny i przekazanie jej władzy w mieście. Całkiem niezłe wypadli na szklanym ekranie w średniowiecznych strojach rajców i mieszczek. Należy tu również wspomnieć o panach: M. Giształowiczu, J. Rutkowskim, L. Czerwionce i W. Gajdzińskim, którzy porzuciwszy belferską i dyrektorską powagę i przyoblekwszy się w stroje wędrownych grajków uświetnili wcale niełatwą, bo średniowieczną ceremonię powitania.

Po obejrzeniu programu w telewizji nasuwa się niestety przykra refleksja: dlaczego nie było w nim miejsca chociaż na małą wzmiankę o domu kultury i o jego pracowni-

→kach, którzy sprawili, że program w ogóle został zrealizowany? A przecież zamiast jeździć kamerą po niezbyt ciekawych zaułkach naszego miasteczka, mogli skierować się na dom kultury (nie ma się czego wstydzić) i chociaż przez chwilę pokazać tych, którzy przygotowali dla nich program i podali go im gotowy jak na tacy.

Cóż, cokolwiek byśmy pomyśleli o imprezie i o sposobie jej pokazania w telewizji, należy przyznać: piosenka o Rajgrodzie na zakończe-

nie programu jest wspaniała. Demontując różne zasłyszane plotki na ten temat, śpieszmy zawiadomić mieszkańców Rajgrodu, że piosenka ta została napisana i skomponowana przez twórców programu telewizyjnego. Aż dziw bierze, że ktoś nie z Rajgrodu napisał tak serdeczną i ciepłą piosenkę o naszym miasteczku. Zamieszczamy jej słowa:

„Nie szukaj cudów na końcu świata  
cuda są blisko  
przyjeżdżaj do nas każdego lata  
tu na lotnisko  
między Warszawą a Wilnem leży

kto nie chce wierzyć niech nie wierzy  
miasteczko takie o jakim marzysz  
raj dla turystów i raj dla żeglarzy  
Góra Zamkowa i plaża w dole  
z miasteczek wszystkich Rajgród ja  
wolę

kąpie się słońce w jeziora toni  
pływa sielawa  
Czerwone Bagno zielen pachnące  
porasta trawa  
w złotym polu kowalskie ówieki  
herbem Rajgrodu co przetrwał wieki”  
I właściwie tylko ta piosenka  
jest prawdziwą promocją Rajgrodu

IKA

## ◆ SPORT W GMINIE RAJGRÓD ◆ SPORT W GMINIE RAJGRÓD ◆

W styczniu 1997 r. w rozgrywkach sportowych dominował popularny ping-pong czyli tenis stołowy. Najpierw odbyły się drużynowe zawody klas 7 i 8 dziewcząt i chłopców. W eliminacjach gminnych rozegranych 8 stycznia w SP w Kozłówce wzięli udział uczniowie z następujących szkół:

SP Kozłówka  
SP Pieńczykówek  
SP Karczewo  
SP Miecze  
SP Kosiły  
SP Belda  
SP Rajgród

Łącznie startowało 8 dziewcząt i 36 chłopców co jest chyba swoistym rekordem w rozgrywkach szkolnych w tenisie stołowym.

Wśród dziewcząt zwyciężyły następujące drużyny:

1 miejsce: Stankiewicz Agnieszka, Wielgat Beata } SP Karczewo  
2 miejsce: Młodzianowska Anna, Stankiewicz Justyna } SP Pieńczykówek  
3 miejsce: Dąbrowska Marta, Miller Anna } SP Kozłówka  
4 miejsce: Mulewska Anna, Mścichowska Marta } SP Kozłówka

Wśród chłopców zwyciężyły następujące drużyny:

1 miejsce: Bukowski Marcin, Murawski Piotr } SP Rajgród  
2 miejsce: Sulewski Arkadiusz, Dąbrowski Michał } SP Rajgród  
3 miejsce: Bielawski Grzegorz, Matysiewicz Artur } SP Rajgród  
4 miejsce: Jaworowski Paweł, Dembski Zbigniew } SP Rajgród  
5 miejsce: Danowski Tomasz, Chmielewski Adam } SP Miecze

6 miejsce: Karwowski Michał, Prostko Arkadiusz } SP Kozłówka

W eliminacjach rejonowych, które odbyły się w dniu 11 stycznia w Hali Sportowej w Szczuczynie nasi reprezentanci, szczególnie chłopcy, wypadli bardzo dobrze. Wśród dziewcząt drużyna z SP Karczewo (Stankiewicz Agnieszka i Wielgat Beata) zajęła 5 miejsce, za SP Osowiec, SP Ławsk, SP nr. 1 Grajewo i SP nr. 2 Szczuczyn. Wśród chłopców wystartowały dwie drużyny z SP Rajgród. Nasi zawodnicy grali znakomicie wygrywając kolejno z drużynami z Grajewa, Szczuczyna Wąsosza i

Radziłowa. Dopiero w finale nieznacznie ulegli drużynie z SP Osowiec. Ostatecznie drużyna z SP Rajgród (Bukowski Marcin i Murawski Piotr) zajęła drugie miejsce, a drużyna z SP Rajgród 2 (Dąbrowski Michał i Sulewski Arkadiusz) zajęła trzecie miejsce.

W sobotę 18 stycznia drużyna z SP Rajgród wzięła udział w Turnieju Tenisa Stołowego z okazji 65 lecia Polskiego Związku Tenisa Stołowego rozegranym w szkole Podstawowej nr. 1 w Łomży. W zawodach SP Rajgród reprezentowali: Artur Bacztub, Grzegorz Bielawski, Michał Dąbrowski, Paweł Piotrowski, Artur Matysiewicz, Paweł Jaworowski, Adam Prostko i Paweł Horodeński.

Kolejne rozgrywki na szczeblu gminy w drużynowym tenisie stołowym klas 6 i 5 odbyły się Kozłówce. Tym razem wystartowały 4 dziewczęta i 32 chłopców ze szkół:

SP Belda  
SP Kozłówka  
SP Karczewo  
SP Miecze  
SP Rydzewo

SP Rajgród  
SP Pieńczykówek

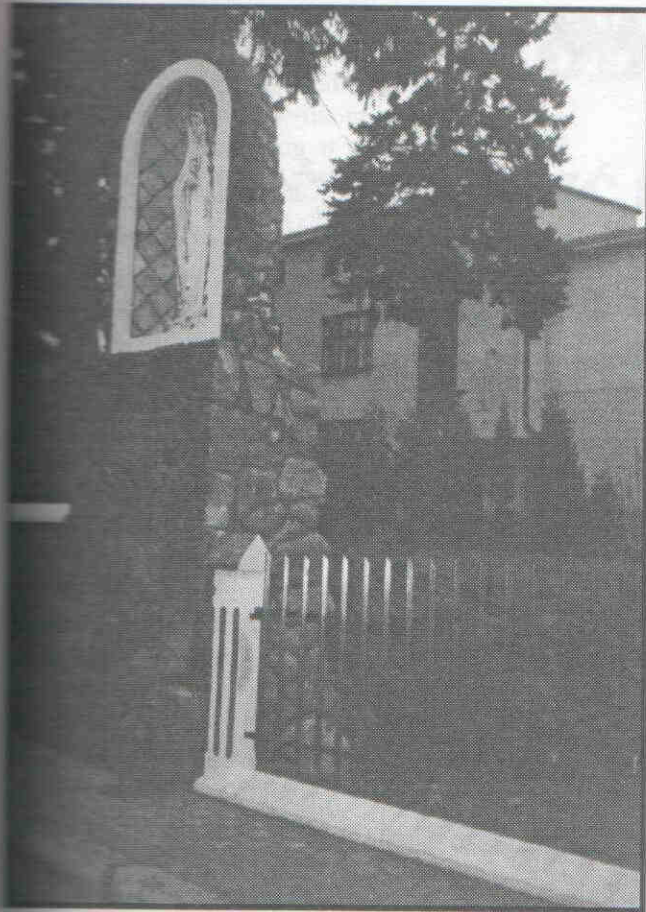
Wśród dziewcząt 1 i 2 miejsce zajęły drużyny z SP Kozłówka gdyż rywalki z innych szkół nie przyjechały. SP Kozłówkę reprezentowały: Kujkowska Katarzyna i Mulewska Anna oraz Pieńczykowska Dorota i Mścichowska Marta. Wśród chłopców po zaciętej walce zwyciężyły następujące drużyny:

1 miejsce: Matysiewicz Artur, Zamżycki Michał } SP Rajgród  
2 miejsce: Karwowski Michał, Prostko Arkadiusz } SP Kozłówka  
3 miejsce: Danowski Tomasz, Zyskowski Mariusz } SP Miecze  
4 miejsce: Horodeński Paweł, Prostko Adam } SP Rajgród  
5 miejsce: Chrościelewski Marcin, Dobrzycki Mariusz } SP Pieńczykówek  
6 miejsce: Borkowski Michał, Machul Radosław } SP Rydzewo

Najlepsze drużyny wzięły udział w eliminacjach rejonowych, które odbyły się 25 stycznia w Hali Sportowej w Szczuczynie. Reprezentując naszą gminę dziewczęta z SP Kozłówka (Kujkowska Katarzyna i Mulewska Anna) zajęły piąte miejsce. Natomiast drużyna chłopców z SP Rajgród w składzie: Artur Matysiewicz i Michał Zamżycki spisała się rewelacyjnie zajmując pierwsze miejsce. Nasi chłopcy kolejno wygrali z SP Szczuczyn, SP Radziłów, SP Osowiec i w finale po dramatycznej walce SP Przechody. Drużyna nasza wystartuje w lutym na zawodach wojewódzkich i będzie reprezentować rejon Grajewo. Druga drużyna z SP Rajgród w składzie Adam Prostko i Paweł Horodeński choć również dzielnie walczyła zajęła dalsze miejsce.

Zygmunt Tarnacki

## ◆ SPORT W GMINIE RAJGRÓD ◆ SPORT W GMINIE RAJGRÓD ◆



dla temperatura poniżej zera stopni. Zniszczymy wówczas mallowanie i zlocenia.

„Czy ewentualnie ogrzany kościół przyciągnie doń więcej wiernych? Osobiście uważam, że problem uczęszczania na niedzielne msze święte tkwi zupełnie gdzie indziej.”

- *Jakie są plany w zakresie prac remontowych na najbliższą przyszłość?*

- „Oczywiście należy dokończyć renowację ołtarzy bocznych. W najbliższej przyszłości należy pobudować marmurowy ołtarz soborowy, ten na którym odprawia się msze święte. Przy ołtarzu również marmurowe lektorium. Jeżeli chodzi o remonty zewnętrzne i budowle, to zaczęliśmy w roku poprzednim pracę przy budowie kolejnego parkingu dla samochodów i należy je sfinalizować. W pobliżu parkingów przydałaby się ubikacja wyposażona według najnowszych standardów. Należy pomyśleć, i to w najbliższej przyszłości o budowie nowego domu parafialnego, w którym znalazłyby się przynajmniej trzy mieszkania i duża sala parafialna na zebrania i posiedzenia. W przyszłości zamierzam do Rajgrodu zaprosić siostry zakonne, które zajęłyby się głównie katechezą.

Wspólna parafia jest organizmem żywym i zawsze będzie coś do ewentualnego remontu czy poprawienia”.

Dziękując księdzu kanonikowi za szczere i wyczerpujące wypowiedzi, mamy nadzieję, że poruszyliśmy najważniejsze problemy życia parafialnego, związanego z materialną stroną. W nowym roku życzymy naszemu proboszczowi wielu łask Bożych w całokształcie jego działalności w naszej wspólnocie parafialnej.

JS i ZT

## NASZE DROGI

W wielu styczniowych programach telewizyjnych posypały się szokujące dane o stanie drogownictwa, a co za tym idzie o bezpieczeństwie ich użytkowników — kierowców.

Głośna jest sprawa budowy autostrady, to przecież mieszkańcy warszawskich dzielnic protestują przeciwko planom budowy autostrady przez ich dzielnice. Czy puszczanie ruchu tranzytowego w kierunku zachód - zachód przez stolicę Polski jest właściwym rozwiązaniem?

Zdania są podzielone: jedni twierdzą, że można na tym dużo zarobić.

Inni zaś sądzą, że zapchanoby i tak przezycioną samochodami Warszawę.

Niezbitym faktem jest twierdzenie, że w transzycie można dobrze zarobić. Inne opinie.

Wycierpieliśmy od dawna z tego tytułu poważne straty.

Niestety u nas przez kilka lat nie udało się odpowiednio nowoczesnej polityce o drogach publicznych. Nadal w publicznej dyskusji jest sprawa podatku drogowego, nadal jest tylko rozważany problem, czy wkomponować go do ceny paliwa.

Nasza gmina może poszczycić się ilo-

ścią nowych dróg zbudowanych w ostatnich latach. Niestety, przez nasze terytorium przebiega szlak międzynarodowy łączący Europę Zachodnią z Bałtami i Finlandią. Skutki tego tranzytu odczuwamy wszyscy i to dotkliwie. Coraz częstsze wypadki drogowe, w których giną ludzie.

**Jak widzi ten problem zast. dyrektora Wydziału Polityki Gospodarczej i Przekształceń Własnościowych UW w Łomży p. Henryk Wróblewski;**

„ Jest to bardzo poważny problem ze względu na ilość przejeżdżających pojazdów,

ze względu na masę towarową przewożoną przez samochody ciężarowe. Droga z Łomży do granicy państwa w Ogrodnikach, a więc przebiegająca przez Rajgród nie była przygotowana do takiego ruchu. Obecny jej stan jest określany gorzej niż fatalny.

Jest to droga miejscami wąska, co powoduje duże zagrożenie wypadkowe. Wypadkowość jest bardzo wysoka, można powiedzieć że poruszanie się tą trasą należy do wyjątkowo niebezpiecznych. Należy brać pod uwagę nie tylko stan drogi, jej nawierzchnię ale również kulturę jazdy kierowców zza wschodniej granicy.

Obliczono że jeden załadowany tir powoduje takie samo zniszczenie drogi jak przejazd 30000 samochodów osobowych.”

- Czy należy spodziewać się zmian na lepsze?

„Z pewnością problem ten zostanie rozwiązany po wybudowaniu trasy szybkiego ruchu. Pragnę jednak poinformować, że w roku 1997 nie będzie to jeszcze realizowane. Póki co wszystkie środki kierowane są na trasę szybkiego ruchu z Warszawy do Białegostoku i dalej do Augustowa. Administracyjnie jednak nie skieruje się ruchu pojazdów z Augustowa przez Białystok w kierunku Warszawy. Praktycznie one nie jadą do Warszawy, a już za Łomżą kierują się w kierunku Ciechanowa i dalej ku Zachodowi. Dopiero w roku 1998 będzie realizowana budowa trasy szybkiego ruchu. Oczywiście, w okolicach Rajgrodu zaplanowana jest budowa obwodnicy «».

Z pewnością trasa szybkiego ruchu, obwodnice w okolicach miast i nowoczesne rozwiązania komunikacyjne przyczynią się do zlikwidowania, a przynajmniej do zmniejszenia zagrożeń związanych z dzisiejszym stanem tej trasy. Poprawa bezpieczeństwa użytkowników tej drogi, jak i mieszkających przy niej ludzi jest koniecznością i wyzwaniem na najbliższe lata.

JS i ZT



# NOWOROCZNE SPOTKANIE U WOJEWODY ŁOMŻYŃSKIEGO

W dniu 8 stycznia 1997 r. w Urzędzie Wojewódzkim w Łomży odbyło się uroczyste spotkanie Wojewody Łomżyńskiego Mieczysława Bagińskiego z zaproszonymi przedstawicielami prasy, radia i telewizji. W spotkaniu uczestniczył również Wice wojewoda Łomżyński Jan Niebrzydowski. Zebranych przywitał i słowo wstępne wygłosił rzecznik prasowy wojewody Romuald Kozłowski. Podziękował przedstawicielom prasy za dobrą współpracę w roku poprzednim, za wykorzystywanie jego serwisu informacyjnego. Wojewoda Mieczysław Bagiński przekazał zebranym życzenia noworoczne i przystąpił do przedstawienia dokonań w województwie w roku 1996. Na wstępie zaznaczył, że środki

państwowe jakimi dysponowano w roku poprzednim zostały wykorzystane prawidłowo, zarówno z punktu widzenia ustawodawcy jak i oczekiwań społeczeństwa. Udało się w całości wywiązać z umów zawartych z gminami. Wykonano również wszystkie zadania inwestycyjne, w tym związane z budową szpitala wojewódzkiego w Łomży.

W trakcie roku budżet wojewody

wzrósł o 15%. Pozwoliło to na zwiększenie środków na drogownictwo, budowę wojewódzkiego szpitala, zwiększenie wydatków rzeczowych na służbę zdrowia, zwiększenie wydatków na inwestycje infrastrukturalne.

Województwo łomżyńskie należy do



jednego z nielicznych, w którym w całości dokonano rozliczenia z aptekami za rok poprzedni. W ramach funduszu ochrony środowiska załatwiono pozytywnie wszystkie wnioski o pożyczkę i dofinansowanie zadań inwestycyjnych w tej dziedzinie. 78% ścieków powstających na terenie województwa jest oczyszczonych. Pierwszą gminą, która kompleksowo sfinalizowała problem

oczyszczania ścieków jest Radziłów. Województwo osiągnęło poważne sukcesy w dziedzinie oczyszczania powietrza. Było to możliwe dzięki zasadniczemu postępowi w gazyfikacji województwa i instalowania filtrów oczyszczających na kominach.

W dziedzinie oświaty w sposób bezkonfliktowy odbyło się przejęcie oświaty przez samorządy. Uwzględniono wszystkie roszczenia samorządów dotyczące poziomu subwencji.

W dziedzinie rolnictwa na podkreślenie zasługuje fakt, że kilka naszych okręgowych spółdzielni mleczarskich znajduje się w pierwszej dziesiątce krajowej.

Do setek gospodarstw rolniczych przyjeżdżają cysterny po bezpośredni odbiór mleka.

Troską Wojewody Łomżyńskiego jest stan służby zdrowia w województwie. W prawdzie w roku ubiegłym większość szpitali otrzymała po kilka nowoczesnych urządzeń diagnostycznych, ale tylko jeden lekarz w województwie podpisał kontrakt lekarza domowego.

Niepokojący jest stan budownictwa mieszkalnego. Nadal zbyt mało w skali roku oddaje się do użytku nowych mieszkań. Zaskakujący jest też fakt, że pomimo szerokiej akcji promocyjnej województwem łomżyńskim słabo interesuje się obcy kapitał.

JS i JT

## PRZEŁAMANE BARIERY

Poczułem się całkowicie „zdrowy” i odmłodzony w swoich marzeniach. Byłem wśród ludzi, z nimi przeżywałem chwile wzniosłe i załamania, z nimi pracowałem /společnie/, wyzwoliłem się całkowicie z tej podgryzającej własną osobowość obsesji człowieka mniej wartościowego, człowieka zepchniętego na margines. Przecież wiadomo, że izolacja od społeczeństwa wpływa na stałe zmniejszanie się sprawności fizycznej osoby niepełnosprawnej, co w konsekwencji doprowadza do całkowitego załamania. Być może zwykłemu zdrowemu człowiekowi trudno jest pojąć tak wielką radość z odniesionych sukcesów, sukcesów które dla takiego człowieka nie wymagają wielkiego wysiłku. Z pewnością długo trzeba by-

łoby uzasadniać takiemu człowiekowi, kilkuletnie zmaganie się człowieka niepełnosprawnego z własnym losem, z własną słabością i jego radość z odniesionego sukcesu. Moje sukcesy zdecydowały nie tylko o tym że żyję, że jestem wśród ludzi, ale pracuję dla dobra innych.

Moje sukcesy zdecydowały, że mam swoje plany, marzenia na wzór innych. Moi koledzy ci co nie wyrzekli się palenia, picia alkoholu i innych „udogodnień” współczesnego świata dawno już leżą w ziemi, a ja żyję. Świadom swoich zwycięstw postanowiłem tę swoją poprzeczkę życiową podnieść jeszcze wyżej. Tym razem ubzdurało mi się, że i w tzw. sferze duchowej można uzyskać pewne sukcesy jeśli dobrze

się do tego przyłoży. Wystąpiłem mianowicie do miejscowego Ośrodka Kultury o zorganizowanie konkursu dla niepełnosprawnych w dziedzinie poezji, malarstwa, rzeźby, prozy, grafiki i tkaniny artystycznej. Mam nadzieję, że znajdą się ludzie którzy pomogą zrealizować ten projekt, przecież tutaj chodzi ni mniej ni więcej tylko o tą integrację ze środowiskiem ludzi zdrowych.

Jakie to wspaniałe wypowiedzieć swoje plany, marzenia i ból w malarstwie, rzeźbie czy poezji i wyjść z tą swoją twórczością do całego społeczeństwa. Czy to moje marzenie się spełni? nie wiem, ale wiem z całą pewnością, że warto jest walczyć ze złem jakie nas otacza, warto się cieszyć z tego co osiągnęliśmy i walczyć o poprawę naszego losu. To wszystko zależy przede wszystkim od nas samych.

# ŻYJĄ WŚRÓD NAS...

## czyli UMIEĆ SPOJRZEĆ SZERZEJ

Pani Genowefa Borkowska wraz z mężem prowadzi gospodarstwo rolne we wsi Bukowo. Areal o powierzchni 36ha wymaga dużego nakładu pracy i przemysłowego gospodarowania.

O tym, że jest to gospodarstwo prowadzone wzorowo, wiedzą wszyscy. Pani Borkowską chcemy przedstawić jako osobę działającą na niwie społecznej aktywności.

Pani Genowefa Borkowska podczas wyborów samorządowych w 1994r została wybrana radną, reprezentującą okręg wyborczy skupiający wsie; Bukowo, Kołaki, Karwowo i Przeszchel.

Od początku kadencji pełni funkcję wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej w Rajgrodzie. Jest jedyną kobietą zasiadającą w składzie rajgrodzkiej rady. Niejednokrotnie podczas obrad radni potrafią dość impulsive wykladać swoje argumenty. Wiceprzewodniczącą zaś cechuje opanowanie i spokój. Jest przecież rów-

nież reprezentantem określonych wsi i z racji chociażby zajmowanej funkcji mogłaby «wykrzyczeć» więcej od innych. Natomiast jej wypowiedzi są wyważone i pełne lokalnej dyplomacji. 'Trzeba widzieć trochę szerzej niż tylko własne podwórko, własna droga, czy tylko własna wieś Radny oczywiście reprezentuje konkretny okręg i określonych wyborców, ale przede wszystkim powinien mieć na względzie dobro ogółu mieszkańców gminy. Sprawy dotyczące całej gminy zawsze powinny być nadrzędne nad sprawami poszczególnych wsi. I o tym każdy radny powinien pamiętać.' Pani Genowefa Borkowska

- Czy podobnie było z telefonizacją kilku wsi.

- To jest zupełnie odrębny temat i sprawa, która mocno boli nie tylko mnie, ale cały Komitet Telefonizacji Wsi. To przecież cztery lata temu 26 rolników wpłaciło po 2 mln zł. Wykonane zostały plany, co wymagało nie tylko pieniężnych nakładów, ale wiele innych zabiegów. Trzeba przecież było uzyskać pozwolenia od wszystkich rolników przez których grunta trzeba byłoby kopać aby położyć kabel telefoniczny. pomimo tak dużego wkładu rolników przedsięwzięcia nie udało się sfinalizować. Przed dwoma laty postawiłam wniosek aby Rada Miejska dofinansowała tę społeczną aktywność. Rolnicy ze swej strony też deklarowali dalsze wsparcie finansowe, ale... radny musi patrzeć szerzej niż tylko własny okręg wyborczy.

Przegłosowano mnie uznając inne sprawy za ważniejsze dla gminy.

Ostatnio pani Genowefa Borkowska rozwinęła wspaniałą akcję dokształcania rolników. W Szkole Podstawowej w Rydzewie powstał taki punkt, którego została kierowniczką.

-Na terenie grajewskiego rejonu powstały dwa takie punkty; jeden w Żebrach, a drugi właśnie w



Rydzewie w gminie Rajgród. Ścisłe współpracujemy z ODR w Szepietowie. Biorąc pod uwagę poziom wykształcenia rolników i ich poziom wiedzy jest to ważną sprawą, aby mogli skorzystać z prowadzonych kursów. Tematyka kursów będzie bogata i różnorodna.

Będą zajęcia typowo fachowe, jak chociażby w styczniu przeprowadzimy kurs obsługi opryskiwacza, ale będą też zajęcia z gospodarstwa domowego, agroturystyki, czy rachunkowości rolnej. Prawdopodobnie przed wejściem do Unii Europejskiej rolnicy będą musieli prowadzić księgi rachunkowe i jest to bardzo dobre. Każdy rolnik po pewnym czasie będzie miał jasny przegląd we własnych wydatkach i dochodach, będzie miał jasną podstawę do określenia celowości prowadzonej produkcji. Oplacalność produkcji rolnej jest podstawą zdrowego funkcjonowania rolnictwa. Wiadomo, że część gospodarstw, a zwłaszcza tych mniejszych będzie musiała przestawić się na chociażby agroturystykę. Gospodarstwa rolne na terenie naszej gminy mają szczególnie dogodne warunki do rozwoju agroturystyki, która zaczyna przez rolników być doceniana ponieważ może przynosić godziwy zysk.'

Aktywność społeczna pani Genowefy Borkowskiej jest wyjątkowa.

Przedsięwzięcia jakich się podejmuje, dotyczą zawsze szerokiego grona lokalnej społeczności.

Pani Dorota, tak ją nazywają znajomi, prowadząc tak aktywną działalność nie zaniedbuje pracy w rodzinnym gospodarstwie. Potrafi również znaleźć czas dla syna i zawieźć go do szkoły muzycznej w Grajewie, aby mógł rozwijać swoje zainteresowania i uzdolnienia.

J S i ZT

### BÓL

*Ona zawsze nadchodzi powoli  
Jak wielka burza ze wschodu  
Nieubłagany tępo boli  
Paraliżuje życie za młodu .*

*Człowiek się rzuca i pęta  
Chce się obronić przed bólem  
Lecz ten na codzień i święta  
Jest dla człowieka królem .*

*Panuje nad jego zmysłami  
Dość często płaczem zawodzi  
I skargę słyhać czasami  
Dlaczego ten ból nie przechodzi ?*

*Widocznie taki los człowieka  
I takie przeznaczenie  
Że ból już nie ucieka  
I dręczy nieskończenie .*

*Odwroć ten ciężki los Panie  
Niech zmniejszy się cierpienie  
Niechaj ból dręczyć przestanie  
I niech nadejdzie ukojenie !!!*

KLON

# WŁAMANIE DO SZKOŁY

W przedświąteczną sobotę 21 grudnia pod panią dyrektor szkoły, kiedy weszła do szkoły, ugięły się nogi. Oczom jej ukazał się widok niczym z filmu sensacyjnego. Drzwi wielu sal były wylamane, zniszczone, boazeria wokół poważnie uszkodzona. Nie uległa wątpliwości: w nocy znów było włamanie. W niespełna dwa tygodnie po tym, jak skradziono telewizor i magnetowid zdawać się mogło, że w szkole nie ma już nic, o co mogliby się pokusić złodzieje. Okazało się, że ich łupem może stać się wszystko, co się da sprzedać.

Włamania do szkoły zdarzały się i wcześniej, lecz to w nocy z 20 na 21 grudnia okazało się najbardziej zuchwałe. Szkoła została nie tylko okradziona, lecz i zniszczona. Drzwi forsowane najprawdopodobniej łomem zostały doszczętnie zdewastowane. Trzeba je było wyrzucić na śmietnik i kupić nowe.

Złodzieje weszli do szkoły podważyszki okno świetlicy od strony jeziora. Zanim dotarli do pokoju nauczycielskiego, gdzie znaleźli klucze do sal, torowali sobie drogę łomem. Potem otwierali już drzwi kluczem. Z pokoju nauczycielskiego zabrali czajnik, szklanki, napoczęte torebki herbaty, kawy i cukru oraz buty, które panie zmieniały w szkole. Włamali się do biblioteki, lecz nie docenili wartości książek. Zupełnie inną znajomością towaru popisali się w magazynie żywnościowym, ogołocając go do ostatniej torebki ziela angielskiego. Nie znalazłszy pieniędzy w biurku, zniszczyli dokumentację. Czyżby z zemsty, że nie znaleźli gotówki? Zaś wizyta w kuchni sprawiła, że włamywacze zaopatrzyli się na święta obficie. Całą zawartość lodówek i zamrażarek włożyli do czterech ogromnych garów, żeby było poręcznie wynieść. W okresie od Świąt do Nowego Roku w szkole było zimowisko i z tej racji lodówki były nieźle zaopatrzone.

Najbardziej dotkliwą stratą okazała się jednak kradzież kserokopiarki. Jest to sprzęt bardzo drogi, a jego przydatność w pracy

szkoły - ogromna.

Nauczyciele opracowywali ciekawe testy ćwiczenia, zadania lub teksty, których nie ma w podręczniku. Potem rzucano na ksero i każdy uczeń otrzymywał swój egzemplarz. Był to sprzęt niezwykle wygodny dla uczniów, nauczycieli i pracowników administracji. Wszelkie zarządzenia, wytyczne, wskazówki metodyczne odbite w kilku egzemplarzach szybko trafiały do pracowników.

Z kancelarii dyrektora skradziono ponadto centralkę telefoniczną i radiomagnetofon. Nie wiadomo dlaczego złodzieje włamali się na salę gimnastyczną. Jakie łupy spodziewali się tam zdobyć? Drabinki gimnastyczne? W każdym bądź razie po ich wizycie drzwi do sali i do izby lekcyjnej obok trzeba było również wymienić.

Wszystkie łupy włamywacze wynieśli tą samą drogą, którą przysli: przez okno w świetlicy. I jak wskazywały ślady opon wywieźli samochodem.

Straty ocenia się na około 8 tysięcy złotych. Straty z włamania na początku grudnia wynoszą 2700 zł. Kto je zwróci szkole?

Oprócz normalnego ludzkiego oburzenia nasuwają się refleksje innego rodzaju. Jak to możliwe, że w tak małym miasteczku, o stosunkowo zwartej zabudowie wjechał nocą na teren szkoły samochód, po czym załadowany odjechał sobie spokojnie w tzw. siną dal i nikt tego nie zauważył? Fakt, teren szkoły od strony jeziora nie jest oświetlony, ale trzeba było tam wjechać i manewrować i nikt tego nie słyszał?

Czyż normalnym jest fakt, że samochody jeżdżą nocą wokół szkoły?

Czy naprawdę niczego nie widzimy, zamknięci w swoich domach, czy czasami nie chcemy czegoś widzieć i słyszeć? W Rajgrodzie jak w każdej małej miejscowości, wiedzą kto z kim, gdzie i kiedy, a nikt jakoś nie słyszał, jak następnej nocy ktoś włamał się do dwóch mieszkań w bloku. Czy naprawdę ogarnęła nas taka znieczulica, że nie już nas nie obchodzi? A skąd pewność, że

jutro nie dobiorą się do nas? Taka obojętność rozzuchwała przestępców. W mediach coraz częściej słyszymy zachętę do organizowania w środowiskach lokalnych systemu kontroli społecznej wsparcia dla policji. Często słyszymy hasło:

zabezpieczajmy się sami. Może to i nie głupie, zwłaszcza że takie włamanie do szkoły to pestka to kropla w morzu przestępstw, jakie ostatnimi czasy zalewa nasz kraj. To tylko nam, Rajgrodzianom wydaje się, że to ważna sprawa, że przestępcy muszą być ujęci, potem przykładowo ukarani, żebyśmy mogli czuć się bezpiecznie w naszej małej społeczności oczyszczonej ze złych ludzi: Nie ludźmy się.

W nr. 2 „Polityki”, z 11 stycznia w artykule dotyczącym analizy raportu o stanie i perspektywach wymiaru sprawiedliwości w Polsce czytamy m.in:

„Statystyczny prokurator pracuje dzisiaj blisko dwa razy więcej niż przed siedmiu laty. Tam, gdzie nacisk zajęć jest zbyt duży, pojawia się ludzka (choć naganna) chęć do upraszczania i zbywania. Prokurator ma w dodatku proceduralne furtki, by ulżyć swemu wysiłkowi. Stąd dowiadujemy się, że gdzieś umorzono postępowanie karne z przyczyn «»znikomej szkodliwości czynu» albo z braku dowodów». (koniec cytatu)

Niedawno w TV podano informację o skierowaniu do prokuratury aktu oskarżenia przeciwko byłemu szefowi Ministerstwa Przekształceń Własnościowych... Przed kamerami wystąpił sam pan były minister, głosząc starą, wyświechtaną i wskutek zbyt częstego używania zupełnie już zużytą śpiewkę, że ta sprawa to część gry przedwyborczej, że ta sprawa polityczna itd. itd.... My zaś wiemy że to właśnie takim i innym panom ministrom i politykom zawdzięczamy to, co mamy w Rajgrodzie i całym kraju: chaos, bezprawie, całkowitą bezkarność dla przestępców spowodowaną bezrobociem, głodem i nędzą. W porównaniu z ich przestępstwami włamanie do szkoły w Rajgrodzie jest dla prokuratury rzeczywiście zjawiskiem «»o znikomej szkodliwości społecznej».

NAZACZER

*Będąc turystycznie, w Białymstoku, skorzystałem z usług «»wynalazku cywilizacji» automatu telefonicznego, na kartę magnetyczną, przy dworcu PKP gdzie stoją 4 aparaty bezżetonowe, tylko na kartę magnetyczną. Nie wiem w jaki sposób ludzie korzystali przede mną, a może mój aparat był pechowy, w każdym razie pierwszy z lewej wyraźnie był głodny gdyż «»wtrącił» 3 karty i nie oddał żadnej? Rolka pokręcająca chodziła luźno nie wypływając kart i prosiła o jeszcze. Było późne popołudnie, więc nie miałem czasu dochodzić dlaczego tak jest ale jakim «»Mitoman» to łatwo nie rezygnuję z gry i to z automatem-*

*maszyną, a mając w zapasie jeszcze kilka kart, wpuściłem jeszcze jedną, tym razem do rolki i pokręcając ją odzyskałem swoje 3*

## WRAŻLIWOŚĆ WANDALA

*karty i jeszcze jedną obcą kartę. Nie jest to wina aparatury, gdyż na odchodne zauważyłem dwóch chłopców, 15-latków, co jakimś haczykami sprawdzali, czy komuś nie zawieruszyła się po drodze jakaś karta w automacie. Automaty są więc dostrojone przez chłopców, bo zdolną mamy młodzież. Tym razem wygrałem i z chłopcami i z aparatem,*

*ale może następnym razem przestroją inaczey aparaturę. Przy okazji korzystania z usług aparatów wyżej wymienionych daje się*

*rozpoznać 3 typy wandal. Wandal średniodystansowy, który choć zdejmie słuchawkę z widełek i puści luzem aby sobie wisiąta, a wandal «»le-*

*niuchowaty» to musi choć plunąć na aparat, byle tylko nie być obojętnym i nie przejść obojętnie obok automatu i jak tu nie wierzyć we wrażliwość człowieka? Pozdrawiam zdrowie wandal, gdyż dzięki zdrowiu przyjdzie może czas na zdrowsze myślenie u wandal.*

„MITOMAN”

# Kronika TMR

\* W dniu 28 grudnia 1996 r. odbyło się posiedzenie Zarządu Towarzystwa Miłośników Rajgrodu. Dokonano wstępnego podsumowania minionego roku. Ustalono termin Walnego Zebrania na dzień 17 stycznia 1997 r.

etaty. Na zakup wyposażenia komputerowego wykorzystano środki z PFRON. Wszystkim sponsorom i darczyńcom wręczono okolicznościowe pisma.

W planach Towarzystwa na rok 1997 znalazło się kilka ambitnych przedsięwzięć



\* W dniu 4 stycznia 1997 r. w lokalu TMR odbył się wieczorek karnawałowy. Uroczystego otwarcia dokonał prezes Zygmunt Tarnacki.

\* W dniu 6 stycznia 1997 r. redaktor naczelny „Rajgrodzkich Ech” Jan Tarnacki i red. Janusz Sobolewski uczestniczyli w noworocznym spotkaniu przedstawicieli mediów z Wojewodą Łomżyńskim Mieczysławem Bagińskim, które odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim w Łomży.

\* W dniu 8 stycznia 1997 r. przedstawiciele TMR złożyli w Wydziale Kultury, Sportu i Turystyki UW w Łomży prace na konkurs „O BURSZTYNOWE PIÓRO”, ogłoszony ogłoszonym in. przez Wojewodę Łomżyńskiego.

\* W dniu 17 stycznia 1997 r. odbyło się Walne Zebranie Towarzystwa Miłośników Rajgrodu. Zebranie otworzył i zebrań powitał prezes Zygmunt Tarnacki. W sprawozdaniu podkreślono drobne wydawnicze poprzedniego roku: 12 numerów „Rajgrodzkich Ech”, 9 nowych wzorów widokówek oraz 4 pozycje książkowe. W sprawozdaniu finansowym podkreślono, że budżet Towarzystwa po stronie przychodów jak i wydatków zamknął się kwotą ok. 620 mln starych złotych. W roku poprzednim dwie osoby zatrudniono na pełne

jak chociażby wydanie reprintu „Albumu królów polskich” z 1913 r.

Zebrani mieli możliwość porozmawiać z autorem tomiku poezji pt. „Księżyc mojego ojca” Janem Tarnackim i autorem książki pt. „Rajgród sanktuarium maryjne Januszem Sobolewskim. W sali kominkowej czynna jest wystawa prac plastycznych p. Stefani Matysiewicz.

Na rzecz TMR wpłynęło:

- p. N.N. z Warszawy - 50 zł,
- p. Mitoman - 10 zł,
- p. Jan Orzechowski z Warszawy - 30 zł,
- p. Adela Bujnowska z Warszawy - 20 zł,
- ks. infułat Stanisław Wierzbicki - 30 zł,

SERDECZNIE DZIĘKUJEMY !

Jednocześnie informujemy, że z dniem 1 stycznia 1997 r. uległ zmianie nasz numer rachunku bankowego:

TOWARZYSTWO  
MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU  
BANK SPÓŁDZIELCZY W  
RAJGRODZIE  
NR. RACH: 87640007-374-27016-11

## Jan Tarnacki POLSKI NAROŻNIK

Jeszcze ta scena mi się śni:  
Murzyn pada na deski,  
sędzia odlicza: one, two, three...,  
a kibic Olek Kwaśniewski  
wręcza żelazny list  
i klepie Gototę po plecach.  
A w hali tumult i gwizd -  
niewiarygodna hecna wschód i  
zachód od Greenwich!  
A nam uderza do głowy,  
bo czyż to nie nowy Babinicz?  
Wczoraj - przestępca i zbieg,  
a dzisiaj - bielszy nad śnieg  
bohater narodowy  
w glorii i majestacie,  
bo trafił Murzyna w gacie!

I właśnie na to konto  
(uwzględni później sąd to)  
Głowa Państwa i Osilek  
kurtuazyjny zjedli posiłek  
i niższe rangą podgłówki  
ciągnęły go do stołówki.  
A tłum podziwiał jego linkolny...

...Bo mamy wolność! Zwłaszcza -  
ring wolny...

Hej, Orle Białe, ptaku królewski -  
tobie przypadła złota korona;  
nam, co przy urnach stawiamy  
kreski -  
Rzeczpospolita O g o ł o c o n a ...

## WALNE ZEBRANIE „FOTARTU”

W dniu 25 stycznia 1997r. odbyło się Walne Zebranie Związku Twórczego K lubu Fotograficznego „FOTART” Studio Fotografii Artystycznej. Dokonano podsumowania roku 1996 i przyjęto plan pracy na rok bieżący. Prezes Janusz Karwowski poinformował zebranych, że w grudniu ubiegłego roku „FOTART” został przyjęty do Polskiej Federacji Fotograficznych i Audiowizualnych Stowarzyszeń Twórczych. Federacja ta wchodzi w skład międzynarodowej organizacji fotograficznej FIAP.

JS

*Przez cnotę, naukę i pracę służyć Bogu i Ojczyźnie. gotowość służby tym ideałom - to najwyższa motywacja do pracy nad sobą i nad środowiskiem (otoczeniem) dla tych, co z młodzieńczym zapalem i radością sięgają z wiarą i mocą do wysokich orlich lotów w kształtowaniu swojego życia i innych, życia zakotwiczonego tu i teraz w konkretnej, polskiej i światowej rzeczywistości.*

## PRASA KATOLICKA

Jako naród chrześcijański za mało sięgamy do lektur katolickich, a częściej wybieramy antykościelną prasę masonerii, od której aż półki uginają się w kioskach. W naszym małym miasteczku trudno jest zdo-

# GOTÓW! SŁUŻYĆ BOGU I OJCZYŹNIE

być dobrą prasą katolicką, która ma na celu wychowywać i ewangelizować w prawdzie i dobru. Pomimo tego, już teraz chcę państwu zaproponować wspaniały magazyn obrońców życia pt. "GŁOS DLA ŻYCIA". W kwartalniku tym znajdziemy wiele informacji o uchwalonej ustawie aborcyjnej. Dowiemy się, co mówi Matka Teresa z Kalkuty. Opublikowana jest lista parlamentarzystów, którzy głosowali za życiem, jak też tych, którzy byli przeciw. Zamieszczone są też wypowiedzi przedstawicieli społeczeństwa, w tym również profesora Natanson. W specjalnym dodatku zawarta jest relacja o narodowych marszach życia, w

których wzięło udział kilka tysięcy osób. Grudniowe numery „GŁOS DLA ŻYCIA”, „RODZINA RADIA MARYJA”, „MIŁUJCIE SIĘ” można nabyć wyłącznie w Księgarni „Souvenir” i w każdej prawie niedzielę po mszach świętych. Prosimy o zainteresowanie się tymi materiałami, jak też ogłaszamy przyjmowanie prenumeraty na takie pisma jak „NIEDZIELA”, „DROGA”, „PROMYCZEK” i wiele innych czasopism religijnych.

*Życzę dobrej lektury,  
SZCZĘŚĆ BOZE  
ARTUR*

## Z ŻYCIA KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY

### PRZY PARAFII RAJGRÓD PW. NARODZENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

\* 1 - 22 grudnia 1996 r. odbyła się «»Akcja kartka świąteczna i kalendarz». Dochód został przeznaczony na dom rekolekcyjny KSM diecezji ełckiej. Dziękujemy Państwu za włączenie się do tej akcji.

\* 7 grudnia odbyły się Mikołajki dla dzieci i młodzieży. Pomagaliśmy w zorganizowaniu Mikołajek dla TMR.

\* 16 grudnia wystaliśmy podanie o zarejestrowanie naszego oddziału. W skład Zarządu weszły następujące osoby:

- Artur Gardynecki - prezes,
- Jacek Wiszowaty - zast. prezesa,
- Bogusława Gardynecka - sekretarz,
- Agnieszka Krzyżewska - zast. sekretarza,
- Anna Kucharska - skarbnik.

Asystentem jest ksiądz Jarosław Salikowski. Członkowie: Paweł Słomski, Katarzyna Koniecko, Agnieszka Zawadzka, Anna Truszkowska, Marlena Wielencej, Magda Zaborowska, Tomasz Chyliński, Karolina Sławińska i Anna Śledź.

\* 21 grudnia spotkanie opłatkowe w refektarzu Wyższego Seminarium Duchownego w Elku z Zarządami oddziałów KSM. Przetamaliśmy się

opłatkami również z Ks. Biskupem Edwardem Samsalem.

\* 22 grudnia - otwarcie wystawy prac malarskich pani Stefani Matysiewicz. Zapraszamy do oglądania obrazów.

\* 22 grudnia spotkanie opłatkowe naszego oddziału.

\* 23 - 24 grudnia pomagaliśmy w przygotowaniu żłóbka bożonarodze-

niowego.

\* 29 grudnia - kolędowanie naszego oddziału. Zebraliśmy 250 zł. Dochód zostanie przeznaczony na cele KSM, naszego oddziału. Dziękujemy za gorące przyjęcie nas w swoich domach., za złożone ofiary. Przepraszamy, że nie dotarliśmy do wszystkich domów. przeszkodził nam silny mróz.

Szerszych wiadomości o KSM, o tym jak można do nas przystąpić, można dowiedzieć się w lokalu Towarzystwa Miłośników Rajgrodu w każdy piątek o godz. 18.

ZAPRASZAMY  
B.G. sekretarz KSM



# ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO DO MŁODZIEŻY

## DROGA MŁODZIEŻY?

„Gorąco bowiem pragnę was zobaczyć, aby WAM użyzyć nieco daru duchowego dla waszego umocnienia, to jest abyśmy się z was nawzajem pokrzepili i wspólną wiarą - waszą i moją.”

/Rz. I, 11-12/

(...) Przynaglony pragnieniem spotkania się z wami udaję się w dachowej pielgrzymce do was, do każdego zakątka ziemi, tam gdzie zmierzacie się z wielkimi, a także codziennymi problemami życia: w Waszych rodzinach, w miejscach nauki i pracy oraz we wspólnotach, w których zbieracie się na słuchanie słowa Pana i w modlitwie otwieracie swoje serca (...)

(...) Światowy Dzień Młodzieży, jak to już jest w zwyczaju będzie obchodzony w 1996 roku we wspólnotach diecezjalnych w oczekiwaniu na następne światowe spotkanie młodych, które w 1997 roku będzie miało miejsce w Paryżu.

Rozpoczęliśmy już drogę prowadzącą nas do obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Listem Apostolskim („Tertio millennio adveniente”) zaprosiłem cały Kościół, aby się przygotował do tego wydarzenia przez nawrócenie serca i życia.

Zwracam się z prośbą do Was, abyście już od tej chwili podjęli przygotowanie w tym samym duchu i z takim samym nastawieniem.

Powierzam Wam plan działania, który w poparciu o słowa Ewangelii i zgodnie z tematyką zaproponowaną całemu Kościołowi na każdy rok, stanowić będzie myśl przewodnią najbliższych Światowych Dni Młodzieży:

Rok 1997: „Nauczycielu gdzie mieszkasz? Chodźcie, a zobaczycie” /J 1, 38 - 39/;

Rok 1998: „Duch Święty, On was wszystkiego nauczy” /J 14, 26/;

Rok 1999: „Ojciec was miłuje” /J 16, 27/;

Rok 2000: „A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” /J 1, 14/.

W ostatnich dniach grudnia 1996 r. ukazała się kolejna książka wydana nakładem TMR. Jest to już drugi tomik poety Jana Tarnackiego pt. „KSIĘŻYC MOJEGO OJCA”, który w nakładzie 600 egzemplarzy został wydrukowany w P.W. SCAN COM w Łomży. Druk sfinansował Wojewoda Łomżyński, poprzez Wydział Kultury, Sportu i Turystyki. Tomik zawiera 25 wierszy oraz 7 grafik. Okładkę i strony tytułowe zaprojektował autor. Na wstępie zawarta jest recenzja ks. Jerzego Sakory, którą przytaczamy w całości:

## TŁUMACZENIE LUDZKIEGO ŚWIATA

Jan Tarnacki za pomocą poezji usiłuje zgłębić sens istnienia, naświetlić problem spraw ostatecznych. W swoim poezymie poetyckim wybiera przede wszystkim konkret, unika zbędnej ornamenty-

## KSIĘŻYC MOJEGO OJCA

ki. Zna wagę słowa. Umiejętnie operuje paradoksem, ironią, dowcipem. Wiersze są dojrzałe. Najczęściej wynikają z obcowania z pospolitymi rzeczami, z obserwacji tego, co wokół nas: „nazywam po imieniu /trawy / kwiaty / drzewa” („Poezja”). Najbliższy, odczuwany świat jest najbardziej prawdopodobny:

„liść ma konstrukcję  
bardziej misterną  
niż wszystkie dowody  
na istnienie Boga”

„Na cmentarzu”

Poeta przyznaje się zarazem do pewnych trudności w wyjaśnianiu, tłumaczeniu świata. Przyznaje się nie tyle do porażki, co raczej do tego, że istnieje Nie-

W sposób szczególny zwracam się do Was, Młodzi, z apelem, abyście spoglądali na to epokowe wydarzenie Roku 2000 mając świadomość to, że: „przyszłość świata i Kościoła należy do młodych pokoleń, do tych, którzy urodzili się w tym stuleciu i osiągną dojrzałość przysłym, pierwszym wieku nowego tysiąclecia... Jeśli / młodzi / zdołają iść drogą przez Chrystusa wskazaną, dana im będzie radość umocnienia Jego obecności w przyszłym stuleciu, (...)

„Panie, do kogóż pójdziemy?” Celem i drogą naszego życia jest On, Chrystus, który oczekuje - każdego z osobna i wszystkich razem - aby poprowadzić poza granice czasu w wieczne objęcia miłującego nas Boga.

Jeśli wieczność jest horyzontem ludzi dążących do Prawdy i spragnionych szczęścia, to historia jest polem naszego codziennego działania. Wiara uczy nas, że człowieka przeznaczenie jest zapisane w sercu i zamyśle Boga, który kieruje losami historii.

Wiara, poza tym, uczy nas, że Ojciec powierza dziełu naszych rąk zadanie rozpoczęcia już tutaj budowania tego Królestwa Niebios, które syn przyszedł głosić i które znajdzie swoją pełną realizację na końcu czasów.

Jest zatem naszym obowiązkiem, aby żyć w nurcie historii, jednoczyć się z ludźmi naszych czasów, uczestnicząc w ich niepokojach i nadziejach, gdyż chrześcijanin jest i powinien być w pełni człowiekiem swojego czasu. Stąd też chrześcijanin nie może uciekać w inny wymiar, ignorując dramaty swojej epoki i zamykając oczy oraz serce na niepokoje nurtujące naszą egzystencję. Przeciwnie, jest on tym, który nie będąc „z tego świata”, w „ten świat” jest zanurzony każdego dnia, i gotowy jest pójść tam, gdzie brat oczekuje pomocy, gdzie trzeba otrzeć łzy, gdzie należy odpowiedzieć na prośbę pomocy. Z tego właśnie będziemy sądzeni! (...)

Watykan, dnia 26 listopada 1995 roku,  
w uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.

wymowne, Pozarozumowe, Niedostępne zmysłom: «Najwięcej kłopotów z oddzieleniem światła od ciemności» («Poezja»). Aby zrozumieć człowieka i świat, trzeba wkroczyć w rejony metafizyki. W konsekwencji - rzecz paradoksalna - chyba najlepszym z wyjaśnień, zdaje się mówić Tarnacki, jest tajemnica.

Autor poprzez poezję, nasyconą motywami religijnymi, filozofuje, ale nie znaczy to, że skłania się ku systemom, doktrynom, aksjomatom. Przeciwnie. Często jest antydogmatyczny i antysystemowy. Szuka ocalenia przed pustką, grzechem, śmiercią. W czym? W Bogu, w miłości, w poezji.

Wejźmy więc w piękną krainę poezji Jana Tarnackiego. Dialog, jaki prowadzi ten poeta ze światem, jest naprawdę interesujący.

## **KSIĘŻYC MOJEGO OJCA**

*To był księżyc ojca:  
nie dysk, nie sierp, nie pieniądz,  
zwyczajny księżyc  
do celów gospodarczych*

*W lipcowy późny wieczór  
naradzał się z nim ojciec  
co do poranka:*

- czy będzie tępy upał
- czy współczujący wiatr
- czy deszcz i ręce opadną  
na porośnięte snopy...

*Skupiony i cichy był dialog  
Księżyc z ojcem  
zobaczyłem wtedy  
niewidoczną stronę Księżycy  
(1968)*

## **ŁOWIŁEM NOC**

*Łowiłem noc całą  
łowiłem noc  
pod gotyckimi lukami  
spadających gwiazd  
które świt odnalazł  
na dnie popielniczki*

*wyciągać puste sieci -  
ciężki zawód*

*Rybo na piasku rysowana  
zanim cię porwę na głębie  
naucz mnie łowić  
na pustyni*

## **NARODZINY**

*Już wszystko było ukształtowane  
od koloru oczu  
do linii papilarnych  
i zablizniona rana między żebrami  
i wystuchanie pieśni ptaków  
i obłaskawione zwierzęta*

*i wszystko zdawało się być dobre*

*wtedy dopiero - krzyk*

*narodził się człowiek*

## **SEN**

*To był ciężki sen:  
przeciskałem się przez ucho igielne  
a garb mi w tym skutecznie przeszkadzał*

*obudziłem się z uczuciem ulgi  
że nie jestem wielbłądem*

*wiem że sen może się jeszcze powtórzyć  
a przebudzenie  
nie wiem*

## **KONFESJONAL**

*Przez księdza Twardowskiego  
mysz kościelna natchniona  
jęła całkiem poważnie  
skrobać konfesjonał  
ale szedł kościelny  
i przeświadczył mysz bo  
już tam sumienie  
co mogło  
wygryzła*

### **„RAJGRODZKIE ECHA” - PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU**

**Redaguje Zespół:** Jan Tarnacki, Irena Czerwionka, Maria Fliszewska, Janusz Sobolewski, Zygmunt Tarnacki

**Stale współpracują:** Józef Golubiewski (Bargłów), Henryk Milewski (Augustów), ks. Stanisław Nowicki (Ostrów Maz.), Leszek Piekarski,

**Foto:** Janusz Karwowski, Krzysztof Mroziewski.

**Adres Redakcji:** 19-206 Rajgród, ul. Warszawska 20

**Pismo powstaje przy wsparciu finansowym Nadleśnictwa Rajgród.**

ISSN 14279037